

OPINIA

Nazywam się Bogdan Wałkiewicz. Od siedmiu miesięcy jestem pacjentem doktora Cezarego Judy w ośrodku Samarytanin. Wcześniej byłem pacjentem jednego ze szpitali we Wrocławiu. Tam ze względu na rodzaj nowotworu (trzustki) czułem, jakby z góry skazano mnie na przegraną.

Doktora Judę polecił mi znajomy. Postanowiłem pojechać do ośrodka na swoją pierwszą wizytę. Przyjęto mnie tam bardzo miło. W ośrodku panuje niemal rodzinna atmosfera. Rozmawiając z doktorem Judą czuje się, że jest to lekarz z powołania. Widać, że robi wszystko co w jego mocy, żeby wyleczyć swoich pacjentów i pomóc im.

W sierpniu przez osiem dni leżałem na oddziale w ośrodku. Jest tu profesjonalna opieka lekarzy i pielęgniarek. Cały personel jest miły, pomocny i dostępny na każde wezwanie chorego pacjenta.

Lecząc się u doktora Judy w ośrodku Samarytanin nie jestem pacjentem X. Wszyscy mnie tu znają i ja znam tu wszystkich. Czuję, że KTOŚ walczy o moje życie i zdrowie.

Wdzięczny pacjent

Bogdan Wałkiewicz